

GREENPEACE WTARGNAŁ NA TEREN TERMINALU WĘGLOWEGO PORTU W GDAŃSKU

Aktywiści Greenpeace ponownie zablokowali dostawę węgla do portu w Gdańsku. We środę 11 września ekolodzy wspięli się na dźwigi w terminalu węglowym uniemożliwiając rozładunek.

Obecnie teren portu zabezpiecza gdańska policja, a jeszcze przed południem odbyć się mają rozmowy z udziałem władz portu na temat rozwiązania tej sytuacji.

Rzeczniczka Greenpeace Katarzyna Guzek w rozmowie z serwisem Energetyka24.com stwierdziła, że nie posiada informacji na temat rozmów, a Greenpeace, zgodnie z jej wiedzą, nie bierze w nich udziału.

Jednocześnie w odpowiedzi na pytanie o to w jaki sposób aktywiści Greenpeace znaleźli się na terenie portu Gdańsk i czy weszli na jego obszar w sposób legalny, Katarzyna Guzek stwierdziła, że nie może udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Dwa dni wcześniej, w poniedziałek, działacze Greenpeace zablokowali żaglowcem Rainbow Warrior wejście do portu w Gdańsku masowcowi z węglem z Mozambiku na pokładzie. Jak informuje Morski Oddział Straży Granicznej, kapitan statku ekologów wielokrotnie odmawiał wpuszczenia na pokład polskich strażników granicznych i dobrowolnego poddania się kontroli. W rezultacie, strażnicy podjęli decyzję o podjęciu interwencji, w wyniku której wylegitymowano 22 osoby ze statku Greenpeace. Zatrzymano kapitana jednostki oraz jedną z działaczek. Zatrzymanym osobom zarzucono naruszenie przepisów bezpieczeństwa żeglugi i ustawy o Straży Granicznej. We wtorek akta sprawy wpłynęły do prokuratury.

Zdaniem rzeczniczki Greenpeace, zatrzymanej załodze statku Rainbow Warrior nie postawiono jeszcze żadnych zarzutów, a protest odbywał się w sposób pokojowy. Jej zdaniem o tym, czy miał on charakter legalny zdecyduje sąd.

Katarzyna Guzek z Greenpeace zaznacza, że celem protestów Greenpeace w Gdańsku jest zwrócenie uwagi rządu i społeczeństwa na problem spalania węgla i konieczności dokonania transformacji energetycznej zmierzającej do całkowitego odejścia od jego wykorzystania do 2030 roku.